

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: — miesięcznie — mrk. 2.50. — NA PROWINCJI: — miesięcznie — mrk. 3.50. — Za odnośnienie do domu miesięcznie 50 fenigów. — Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 15 fenigów. —

„KURJER PŁOCKI“

— ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt — z datą na dzień następny. Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejalna № 8. — Adres dla depesz: Płock — „Kurjer“.

CENY OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA na 1 str. za wiersz garmontowy mrk. 1.50 W TEKŚCIE za wiersz garmontowy mrk. 1.50 NEKROLOGI za wiersz petitowy fen. 80 ZWYCZAJNE na ostatniej stronie za wiersz petitowy . fen. 50

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz. — Sekr. Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz

Czas odnowić prenumeratę na pisma krajowe, zagraniczne i miejscowe na kw. II.

Dnia 30-go b. m. t. j. w Wielką Sobotę wyjdzie **NUMER ŚWIĄTECZNY**

„Kurjera Płockiego“

w zwiększonej objętości

Numer ten **bogato ilustrowany i zawierający duży materiał literacki, publicystyczny i bieżący dziennikarski** wydany zostanie w **podwójnym nakładzie**, z tego względu zwracamy uwagę PP. Przemysłowców i Kupców na **celowość ogłoszeń w nim pomieszczonych. Zamówienia** na ogłoszenia do tego numeru

Administracja naszego pisma **przyjmować będzie do Piątku 29 b. m. włącznie.**

581

Socjalizm i nauka katolicka.

(Dokończenie).

VII. O bezrobociu.

Bezrobocie, strejk (strike, grève), jest to wspólne, jednoznaczne odejście wielu robotników od roboty w celu otrzymania pewnych ulg od pracodawców¹⁾.

Kiedy zawiera się umowa pracy, jednocześnie ona oznacza, jak długo powinna trwać praca; gdy się to zważy, łatwo zrozumieć, że pracujący lub pracodawcy, gdy odstępują od prawnej umowy bez słusznej przyczyny, obowiązani są do wynagrodzenia szkody z tego powodu powstałej. Lecz gdy czas umówiony upłynie, robotnicy mogą odejść od pracy i albo zawrzeć umowę z innym pracodawcą albo odpocząć.

Lecz zachodzi pytanie, czy robotnicy mogą tłumnie jednoznacznie wstrzymać się od pracy, aby wymóc na pracodawcy dogodniejsze warunki? Robotnicy bowiem niekiedy odchodzą od pracy, aby wymóc większą zapłatę, aby czas pracy dziennie skrócić, albo występują w obronie pokrzywdzonych swoich towarzyszy, lub chcą znieść jakiś zbyt ciężki warunek w umowie. Niekiedy pobudzani są do bezrobocia przez agitatorów politycznych, którzy podważają ich dożądania niemożliwych korzyści, aby sobie, jako opiekunom ludu, zjednać jego poparcie; w tym razie robotnicy często nie wiedzą, jaka jest przyczyna bezrobocia i czego w szczególności mają żądać od właścicieli²⁾.

Nauka katolicka robotnikom, którzy nakłanianiani do bezrobocia, przypomina następujące zasady: I. Wspólnie umówione bezrobocie nie jest godziwe, chyba z bardzo ważnej przyczyny, po głębokim namyśle i po użyciu bezskutecznych usiłowań do pokojowego załatwienia sporów. Bezrobocie jest jakoby wojną między pracodawcami i pracującymi, która pociąga straty dla obojgu stron, szkodzi handlowi i przemysłowi iniekiedy narusza spokój publiczny.

Robotnicy bowiem przez cały czas bezrobocia nie otrzymują zapłaty i grosz nieraz z wielkim trudem oszczędzony wydają na utrzymanie swoje i rodziny; panowie także nie otrzymują żadnego zysku, lecz przeciwnie duże sumy muszą wydawać na pilnowanie i na naprawę gmachów fabrycznych i ma-

szyn, zrywać z kupcami umowy na dostawę z niebezpieczeństwem nienawiązania ich w przyszłości. Koleje żelazne, niekiedy przemysł i handel całej prowincji, nieobliczone ponoszą straty; nędza w całym państwie zagląda do domów rodzinnych. Tak naprz. w r. 1901 robotnicy w Marsylii wskutek bezrobocia stracili około 2,000,000 franków, a miasto samo—25,000,000 franków w ciągu tygodnia; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w Pensylwanii w r. 1902 fabrykanci wskutek bezrobocia stracili 157,000,000 franków. Nie można także zamilczeć o szkodach moralnych, jakie wtedy wynikają, nienawiściach, które dzielą robotników, zepsuciu obyczajów, które próżniactwo za sobą pociąga, bluźnierstwach przeciwko religii, gwałtach różnego rodzaju i t. d.

Jest zaś zasadą niezmienną moralności, że tak wielkich nieszczęść nie należy dopuszczać bez nadzwyczajnie ważnych przyczyn, któreby im odpowiadały. Dobro, jakiego należy oczekiwać od bezrobocia, powinno być niezmiernie wagi, a nadzieja jego uzyskania powinna być dobrze uzasadniona; wszystkie korzyści i straty powinny być dojrzałe rozpatrzone. Dlatego koniecznym jest, aby przedtem użyć wszelkich możliwych środków do usunięcia bezrobocia i aby, o ile to stać się może, delegacji jednej i drugiej strony zgodnie załatwili spory; a gdyby im nie udało się tego uczynić, niech sąd polubowny spór rozstrzygnie.

Lecz gdy jest przyczyna odpowiednio ważna do bezrobocia i gdy spór nie daje się rozstrzygnąć środkami uczciwymi, robotnicy mogą jednoznacznie, wskutek uprzedniej zmywy, rozpocząć bezrobocie, byleby tylko dążyli do uczciwego celu. Gdyby bowiem nigdy nie godziło się tego uczynić, nie mogliby osiągnąć swego celu. Nie można powiedzieć, że bezrobocie jest środkiem bezskutecznym. Albowiem, jak twierdzą ekonomiści liberalni³⁾, robotnicy częstokroć odnoszą z bezrobocia większe korzyści, niż straty, na które się narażają; obawa, aby bezrobocie większych szkód nie przyczyniło, zmusza panów do ustępstw, jakie uczynić jeszcze mogą, bez krzywdy dla siebie.

II. Nawet gdy bezrobocie jest słuszne samo w sobie, nie godzi się używać żadnych gwałtownych środków w celu zmuszenia innych towarzyszy do porzucenia pracy lub w celu wyrządzenia szkody pracodawcom. Cel nigdy nie uświęca środków. Gdy środki są nieuczciwe, nigdy ich nie można używać dla osiągnięcia choćby najlepszego celu. Gwałt zawsze jest rzeczą nieprawą i chyba dla odparcia gwałtu może być użyty. Dlatego robotnicy, którzy odeszli już od pracy, nie mogą gwałtem zmuszać innych, aby toż samo czynili, ani też bić lub ranić tych, którzy nie przestali pracować. Gdy jednak

niesprawiedliwość fabrykanta nie ulega wątpliwości, a nawet wyrządza szkodę całemu ogółowi, w takim razie wolno na innych robotników, przedewszystkim związkowych, moralnie oddziaływać przez zachętę lub groźbę usunięcia ze związku, aby przestali pracować, dopóki sprawiedliwym ich żądaniom nie stanie się zadość; bez tego bowiem oddziaływania nie możnaby spełnić słusznych żądań robotników.

Podobnie szkodzić panom w jakikolwiek czynny sposób, domy ich albo towary podpalać, napadać na nich lub ranić, nie godzi się zarówno z prawa przyrodzonego jak i pozytywnego; zresztą doświadczenie wskazuje, że środki tego rodzaju samą sprawę narażają na upadek, bo tym sposobem zniechęcają się do niej i inni obywatele i daje się powód do wmieszania się państwa.

III. Gdy bezrobocie jest nieprawe już to samo z siebie, już wskutek gwałtów, jakich używa, państwo ma obowiązek załatwić ten załatwić. Albowiem władza najwyższa powinna strzec dobra publicznego i uprzedzać możliwe zakłócenia społeczne; gdyż bezrobocie nieprawe, t. j. takie, które nie mają słusznej przyczyny, które powstały wskutek namiętnej politycznej agitacji lub które rządzą się gwałtem, naruszają pokój społeczny oraz szkodzą przemysłowi, handlowi i dobrem obyczajom.

Jeszcze kilka słów dla dopełnienia rozdziału o bezrobociu. Ponieważ lepiej jest zło uprzedzać, niż je naprawiać, dlatego najpożyteczniej byłoby spory między pracodawcami i pracującymi załatwiać w radach rozjemczych czyli polubownych, z których jedne mają pochodzenie prywatne, inne — prawne, publiczne⁴⁾.

Naprzód w Anglii, Belgii i Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki już od r. 1860 powagą prywatną utworzono rady, utworzone z jednakowej liczby fabrykantów i robotników, które miały rozwiązywać wszelkie trudności, wynikające z stosunkach przemysłowych, jak np. te, które dotyczą wysokości zapłaty, trwania pracy, regulaminu fabrycznego i t. p. Przewodniczył tym radom jeden z członków przez samych radę wybrany, albo urzędnik państwowy, powołany na ten urząd za zobowiązaniem zgodą pracodawców i pracujących. Za pomocą tych rad wiele sporów pokojowo załatwiono.

Wskutek tego w wielu krajach wydane zostało prawo, mocą którego ustanowione zostały izby mieszane rządowe dla załatwiania sporów między panami i robotnikami i dla wyboru sądu polubownego. Gdzieindziej wprost interesanci wybierają taki sąd polubowny, a w Szwajcarii i Austrii zarówno pracodawcy jak i pracujący muszą się poddać temu sądowi.

¹⁾ Lehmkuhl, *Arbeitsvertrag und Strike*, Freiburg, Herder 1888; Turquan, *Les grèves*, Paris, 1890.

²⁾ L. de Salliac, *Les grèves*, Paris, 1905.

³⁾ Leroy—Beaulieu, *Répartition des richesses*, Paris, 1896.

⁴⁾ H. Crompton, *Industrial conciliation*, London, 1876; Weiler, *L'organisation des conseils d'arbitrage établis en Angleterre*, Paris, 1877; Perronet, *La conciliation et l'arbitrage*, Paris, 1897.

Socjologowie nie zgadzają się, co jest pożyteczniejsze. Zdaje się jednak, że słuszną jest rzeczą zmuszać robotników i panów, aby sami lub przez delegatów wyluszczać przed sądem przyuczyny zatargu i dowody na korzyść każdej z obu stron; lecz nie wskazane jest, aby zmuszać strony do posłuszeństwa temu polubowemu sądowi. Albowiem, co do pierwszego, pożyteczne będzie, dla uniknięcia gorszych następstw, wysłuchać obu stron; porozumienie się takie często prowadzi do zgody. Co do drugiego zaś, któż zmusi robotników do pracy dla fabrykanta, jeżeli sami nie będą chcieli? I jeżeli musi się ich do pracy, czy ta praca będzie pożyteczna? Jeżeli zaś fabrykanci uznają, że warunki dla nich są niemożliwe do przyjęcia, czy mogą być skazani na ruinę?

W każdym razie wyrok polubowny ma pewne znaczenie, bo skoro jest publiczny, obie strony moralnie obowiązują, byleby tylko widocznie był rozumny; do tego zmusza je publiczna opinia, z którą niełatwo wchodzi się w zatargi. *Socjolog.*

Posiedzenie Rady Miejskiej.

(Z dnia 25 b. m.)

Na wstępie prezes Rady odczytał zebrany odpowiedź władzy nadzorczej na podany memoriał w sprawie dodatku do podatku gruntowego. Odpowiedź przedstawia rodzaj wyjaśnienia co do nierównomierności rozkładu podatkowego pomiędzy wsią a miastem, przyczem władza nadzorcza zapewnia, że stosowane będą ulgi dla kontrybuentów miejskich; nadwyżka budżetowa ma być zwrócona miastu, jeśli wpłynie z tego podatku, w przeciwnym razie w roku przyszłym miasto otrzyma z tego tytułu 10 tys. mk. Za kwartał V-y, t. j. styczeń, luty i marzec 1918 r. podatek nie będzie ściągany.

W sprawie powyższej rozwinęła się dyskusja, przyczem p. przewodniczący zaproponował, aby ten sam memoriał, co i władzy nadzorczej powiatowej — złożyć szefowi administracji. Radny p. Oberfeld uważał za wskazane poruszenie tej sprawy na sejmiku. Ostatecznie obradujący przyjęli wniosek przewodniczącego o przesłaniu memoriału do p. szefa administracji, z poruszeniem tegoż tematu i na sejmiku.

W dalszym ciągu p. przewodniczący odczytał odezwę Związku miast w sprawie ochrony zabytków przeszłości, nawołującą do rejestracji tych zabytków; odczytano również z sekcji samorządowej ministerjum spraw wewnętrznych odezwę o nadsyłanie informacji co do zamierzanych prac budowlanych, budżetów na ten cel i t. p. Odezwy te przyjęto do wiadomości.

Po komunikatach przeszli zebrani do porządku obrad. Punkt pierwszy, wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej 50 tys. mk. — wobec konieczności stanu bieżącego Kasy miejskiej — przyjęto jednogłośnie bez dyskusji, z uwzględnieniem warunków, we wniosku podanych, mianowicie: procent według uznania Magistratu, z terminem 6-miesięcznym. Pożyczka ma być pokryta z długoterminowej pożyczki obligacyjnej w Płocku 1918 r.

Następnie poddano obradom wniosek 2-gi o wstawienie do budżetu nadzwyczajnego na rok 1917/18

sumy 80299 mk. 10 f. na koszty utrzymania policji niemieckiej za 1916/17 i 1917/18 r.

W sprawie tej powstała dość długa i ożywiona dyskusja. Referent p. Sarna przedstawił tę pozycję jako niepodlegającą żadnym zmianom w zależności od woli członków Rady, radził więc przyjęcie jej bez dyskusji, jako bezcelowej. Podzielili to zdanie przedstawiciele Magistratu, pp. burmistrz I y i II-gi, przyczem dr. Maciesza zaznaczył, że niema tu podstaw do reklamacji ze strony ustawy miejskiej. Wystąpienie jednak pp. Betleja Stefana, Majdego i innych mówców doprowadziło do wniosku, że nie można przejść w milczeniu nad tą pozycją. Na skutek wyjaśnień innych mówców, pp. sędz. Rokitnickiego, d-ra Zaleskiego, inż. Michalskiego i innych zebrani doszli do wniosku, że zatwierdzać tej pozycji nie można, o ile Rada wpłynąć nie może na zmiany w wysokości etatów policji — i ogółu wydatków tej rubryki.

Argumenty podane przez mówców zostały sformułowane przez p. prezesa we wniosku odpowiednim. Wniosek ten, powołując się na ciężki stan finansowy miasta i zupełny brak możliwości ze strony członków Rady stanowienia o wysokości wydatków pozycji na utrzymanie policji niemieckiej zaznacza, że pozycji powyższej przyjąć nie może. Wniosek ten przyjęto.

Na zakończenie p. burmistrz I dr. Maciesza zapoznał zebranych z odezwą komisji organizacyjnej „Związku miast“, która zamierza wystąpić do ministerjum aprowizacji o podjęcie starań, aby sprawa aprowizacji oddana została w ręce powyższego ministerjum — z utworzeniem odpowiedniej centrali, wyznaczeniem kontyngensu i zezwoleniem po zatym na wolny handel, z zabronieniem wywozu po za granice kraju i t. p.

Poczym p. Blay informował o racjach świętecznych maki i cukru, wyjaśniając że potrącone będą z należących racji miesiąca przyszłego, oraz o 600 funtach oleju, zapewnionych na święta ludności uboższej. Przedstawił następnie referent krytyczny stan zaopatrzenia ludności w mięso, wskazując w czasach ostatnich na uzyskiwanie monopolu prywatnych, co wpływa olbrzymio na podrożenie mięsa.

Sprawy poruszone przez referenta wywołały żywe debaty. Szczególnie sprawa wywozu produktów żywnościowych z chwilą otwarcia nawigacji wiślanej zajęła wszystkich. W dyskusji, w której brali udział pp. Rokitnicki, prał. Borniński, Koszerkiewicz, Michalski, Lewandowski, dr. Zaleski, Majde i inni, wyjaśniono szczegółowo stan obecny aprowizacji, uchwał żadnych nie podejmując. Przy rozpatrywaniu kwestji mięsnej zebrani wyrazili się za lepiej i bardziej celowo zorganizowanym dozorem ze strony Magistratu w rzeźni, celem obrony interesów miasta.

Komunikat niemiecki.

Kwatera główna.

28 marca 11 rano.

Na froncie Zachodnim.

Pobite 25 marca angielskie i francuskie dywizje wczoraj powtórnie próbowały na terenie lejkowatym bitwy z nad Somme powstrzymać nasz pochód. Nasze ataki przerwały linie nieprzyjacielskie.

Nad ranem rozpoczął wróg na szerokim froncie po obu stronach Somme odwrót. W moenym natarciu pokonaliśmy opór nieprzyjacielskich arjer-gard.

Na północy i południu od Albert wywalczyliśmy przejście przez Ancre. Wieczorem padł Albert. Na południu od Somme odrzuciliśmy po ciężkich walkach wroga z Thoulness i Lihon. Szturmem zdobyliśmy Roye. Po krwawych walkach ulicznych oczyściliśmy od wroga Noyon.

W wielu miejscach przekroczyliśmy nasze stare stanowiska z przed bitwy nad Somme w roku 1916 r. Liczba jeńców wzrasta; wzmagają się również zdobycze.

We Flandrii, pod Verdun i w Lotaryngji trwa walka artylerji.

Rotmistrz baron v. Richthofen osiągnął 69 i 70-tych zwycięstwo.

Na pozostałych frontach nic nowego.

Pierwszy kwatermistrz jenerały Ludendorf.

Notatnik polityczny.

*) Rada regencyjna przedstawiła już władzom okupacyjnym: niemieckim i austriacko-węgierskim do zatwierdzenia kandydaturę p. Steczkowskiego na prezesa ministrów.

*) Polski Komitet demokratyczny w Petersburgu wraz ze Stronnictwem Radykalnym i Związkiem patriotycznym w Petersburgu ogłosiły deklarację, w której w ostrych słowach potępiają politykę Narodowej demokracji w Rosji i piętnują przyjmowanie subwencji pieniężnych od koalicji celem wicherzenia w społeczeństwie polskim.

Deklaracja protestuje następnie przeciwko atakom ze strony narodowo-demokratycznej, skierowanym pod adresem Korpusu Polskiego generała Dowbór-Muśnickiego.

*) W kołach rządowych wymieniany jest na ministra handlu i przemysłu znany ekonomista i dyryfiry „Fraget“, p. Jan Dmochowski, nie zaś p. Stefan Dmochowski.

*) Wydział prasowy przy prezydjum rady ministrów komunikuje:

„Agencja telegraficzna „WAT“ podała wiadomość, jakoby dr. Lewald, podsekretarz stanu miał być powiedziec d. 1 marca w parlamencie Rzeszy, odpowiadając na przemówienie posła Trampczyńskiego, że Rada stanu oświadczała się przeciwko zwolnieniu internowanych z obozu jeńców. Wobec tego że podobny fakt, sprzeczny z intencjami T. R. S., nigdy nie miał i nie mógł mieć miejsca, komunikat ten wywołał wystąpienie członków b. Tymczasowej Rady Stanu. W odpowiedzi dr. Lewald nadesłał opublikowane tymczasem oficjalne stenograficzne sprawozdanie ze 137-go posiedzenia parlamentu, stwierdzające, że podana wiadomość była mylna, gdyż w przemówieniu dr. Lewalda nie podobnego nie było“.

*) Skład gabinetu nowego będzie prawdopodobnie następujący: dr. Jan Steczkowski — prezydent ministrów, oraz minister skarbu.

P. Jan Stecki — ministerspraw wewnętrznych. P. Antoni Ponikowski — minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Na intencję Ojczyzny.

Groby Wielkanocne.

...Polska nasza, jak ona długa i szeroka, od początku przyjęcia chrystjanizmu, stała się katolicką. Święty węzeł połączył ją z Chrystusem i Stolicą Piotrową.

I rozjaśniała Ojczyzna nasza wiarą żywą i umiłowaniem wszystkiego, co jest wykutem ducha wiary! Zajaśniała wspaniałością kultu religijnego!

I jako jesteśmy znani światu z gorącości naszych uczuć patriotycznych, a nasze obchody narodowe są istic królewskiego przepychu pełne, tak nie mniej znane są światu nasze zwyczaje w Polsce pod względem ducha religijnego.

Weźmy np. takie nasze obrzędy Wielkiego tygodnia i Wielkanocne groby.

Początek ginie dla nas w mroku ubiegłych czasów. Nasze polskie Groby Wielkanocne, będąc podziwem dla cudzoziemców — są pięknym przejawem naszej głębokiej wiary w Chrystusowe Bóstwo, w Chrystusową ku nam miłość i... w miłość naszą ku Chrystusowi-Królowi Królów.

Tu... u Grobów Wielkanocnych w zaciszu, w gaju zieleni, w mocy światła dusza znajduje ukojenie.

Tu wiara potężnieje, nadzieja wzrasta, a miłość nasza ku wszystkiemu, co szlachetne, płomieniem wybucha!

...U Grobów Wielkanocnych budzi się nadzieja zmartwychwstania...

Dzieci polskie.

Dzieci! To przyszłość narodu naszego!

Praca nad dziećmi i młodzieżą — to praca u podstaw dla przyszłości. Przyszłość narodu warunkuje się nie tylko jego zdobyczami czysto ziemskiej natury, lecz i zdobyczami ducha. Godną z pierwszych dźwigni narodu, to prawda charakteru, moralność, religijność. Stąd też każdy naród chce mieć silne podwaliny swojego istnienia, winien starać się o założenie wśród dzieci i młodzieży silnych podwalin życia religijnego.

Polska zawsze znana była jako państwo katolickie. Jej obywatela w bardzo przeważającej swej większości — to polacy-katolicy.

W duchu więc polsko-katolickim winna być prowadzona akcja wśród naszych dzieci.

Tę społeczną pracę o polsko-katolickiej barwie prowadzi wśród dziatwy w Płocku Wydział Przyjaciół dzieci, dążący do przedzierzgnięcia się w samoisne Towarzystwo Przyjaciół dzieci i młodzieży.

— Dziś Ojczyzna nasza żąda wyteżonej pracy naszej wśród dzieci naszych pracy jasnej.

Z dziatwy naszej mają wyrosnąć zastępy znaczących synów i cór Ojczyzny naszej.

Potrzeba dziatwie naszej i uczuć i przekonań katolickich i uczuć i przekonań polskich.

Potrzeba uczyć ją ofiarności dla naszych ideałów.

Potrzeba dziatwę naszą pociągać do ofiar dla Ojczyzny, do modlitwy za Ojczyznę.

Tę myśl chce przeprowadzić Wydział Przyjaciół dzieci. Pójdzie on razem z dziatwą na Groby Wielkanocne na intencję Ojczyzny.

O Zmartwychwstanie Ojczyzny.

Ciernista korona zdjęta! Wyrok męczeństwa usunięty! Chrystus... Król żydowski, jako napisał był Piłat, zmartwychwstał! — Żyje!

— Nie zginie Polska, dokąd będzie w niej duch nieustraszy. Zmartwychwstanie do życia!

Bóg mocen jest wskrzeszać Łazarze! Wskrzesi nam Ojczyznę, ale każdy z nas poszczególnie pracować musi nad moralnym-zmartwychwstaniem swoim. Człowiek dorosły ma tyle pojęcia o rzeczy, że sam może, powinien myśleć o zmartwychwstaniu swoim moralnym i dążyć doń. Lecz dziecko?

Dziecko, choć pełne jeszcze szlachetnych porywów, ale serce jego wrażliwe, jako wosk, i na dobre i na złe przykłady i wpływy, musi być prowadzone przez starszych po drodze pełnej prawdy, dobra i piękna, opartych o Prawdę, Dobro i Piękno wiekiuste.

Praca nad rozwojem umysłu dziecka wielka jest, ale nie wystarcza. Praca nad rozwojem cielesnym wielka, lecz nie wystarcza. Praca nad dzieckiem musi dotyczyć i duszy i ciała jego.

Dążmy do zmartwychwstania Ojczyzny przez kształcenie obu składowych części dziecka.

...W Wielką Sobotę na godzinę 2 po południu Wydział Przyjaciół dzieci bierze pod swoją opiekę dzieci m. Płocka, aby na uproszenie błogosławieństwa dla Ojczyzny naszej razem z dziećmi nawiedzić Groby Wielkanocne i prosić... i błagać Chrystusa o Zmartwychwstanie dla Ojczyzny naszej. Miejsce zebrania się dzieci wyznacza się na podwórku gmachu po-Benedyktynskiego.

Pp. Nauczycieli i Nauczycielki naszych szkół prosi się o łaskawą pomoc. Osoby sympatyzujące z działalnością naszą, opartą o ducha polsko-katolickiego, proszone są o poparcie naszych zamierzeń. W imieniu Wydz. Przyj. Dzieci *Ks. J. Strojnowski.*

P. Stanisław Dzierżbicki — minister rolnictwa.
Dr. Chodźko — minister opieki społecznej i ochrony pracy.

P. Ludwik Grohman z Łodzi, albo Jan Dmochowski (ekonomista, dyrektor handlowy firmy J. Fragnet) — minister handlu i przemysłu.

Książę Janusz Radziwiłł (syn księcia Ferdynanda, prezesa Koła polskiego w Berlinie) — dyrektor departamentu spraw politycznych.

Rokowania co do wyboru kandydata na stanowisko ministra sprawiedliwości do wczorajszego wieczoru nie były jeszcze ukończone.

Podsekretarjat stanu w ministerjum skarbu obejmie p. Antoni Wieniawski. Będzie to jedyny podsekretarjat stanu (z tytułem wice-ministra) w gabinetach. W innych ministerjach stanowiska wice-ministrów obejmą pierwsi szefowie.

✕ Powrócili z Berlina pp.: Adam hr. Ronikier, Gustaw Simon i książę Maciej Radziwiłł.

✕ Przybył do Warszawy książę Janusz Radziwiłł, przyszły domniemany kierownik departamentu stanu.

Pasywizm i aktywizm w Szwecji.

W prasie szwedzkiej dają się słyszeć głosy żalu i niezadowolenia z pasywnej postawy Szwecji w czasie wojennych przewrotów, których wpływ na losy kraju coraz widoczniej się ujawnia. „Stockholms Dagblad” czyni wyrzuty lewicy, że przez cały czas wojny, zwalczając Niemców, złą przysługę oddawała krajowi. Nie szczególna przyjaźń dla Niemiec powodowała tak zwanymi aktywistami w Szwecji, lecz trzeźwa ocena sytuacji, w której tylko czynny udział w wojnie mógł zabezpieczyć interesy kraju na Bałtyku przeciw wszechwładnemu opanowaniu go przez Niemcy. Branting i towarzysze pod wpływem ślepej nienawiści dla Niemiec popierali carat przeciw Finlandji.

A przecież od początku wojny carat, uciskając Finlandję, okazywał, jakiego poszanowania wolności ze strony Rosji oczekiwać można. Gdy lewica w Szwecji ujęła ster rządów, Finlandja zaczęła się oglądać na pomoc ze strony Szwecji. Gdy jej od niej nie otrzymała, musiała się rzucić w objęcia Niemiec i tym sposobem antyniemieckie partie w Szwecji ze szkodą powagi i wpływu własnego kraju na rzecz Niemiec pracowały.

Narodowi demokraci a Czesi.

Jedno z pism krakowskich notuje pogłoskę, jakoby posłowie narodo-demokratyczni z Galicji, po wystąpieniu z Koła Polskiego zgłosili się do posłów czeskich z prośbą o przyjęcie ich do Koła (Związku) czeskiego w charakterze „hospitantów”, to jest uczestników bez prawa głosowania na zebraniach Związku.

Polak w sztabie amerykańskim.

Dzienniki polskie, wychodzące w Ameryce donoszą, że porucznik armji Stanów Zjednoczonych, Stanisław Gutowski, mianowany został członkiem głównego sztabu wojennego w Waszyngtonie.

Ukraińskie pieniądze.

„Kijowska Myśl” donosi, że uowy ukraiński system pieniężny opiera się na walucie frankowej. Jeden „karbowanec” liczy 200 „szagów”.

Dwie szagi odpowiadają jednemu centymowi. Ukraiński bank handlowy wydał dotychczas kilka milionów banknotów, które noszą ukraińskie godło.

Dążenie Estończyków.

Z Genewy donoszą do „Deutsche Tageszeitung”: Jak się dowiaduje „Journal” paryski, poseł francuski w Sztokholmie przyjął delegację estończyków, która miała przybyć do niego, aby oświadczyć, że jeżeli koalicja uzna niepodległość Estonji, to Estonja stanie otworem dla handlu ze wschodem, przez zniesienie ceł i ogłoszenie się za wolny kraj handlowy dla wszystkich narodów.

Nowy zamach stanu w Petersburgu?

„Az Est” donosi ze Sztokholmu: Od kilku dni obiegają tu pogłoski o bliskim nowym zamachu stanu w Petersburgu. Wielu wybitnych polityków dąży do zaprowadzenia w Rosji rządów konstytucyjnych, monarchicznych. Na czele monarchji miałby stanąć były następca tronu ks. Aleksy, któremu na czas małoletności dodanooby jako doradców w. ks. Michała i jednego z ministrów.

W związku z powyższym „Echo de Paris” donosi ze Sztokholmu:

W Petersburgu wykryto w ostatnich dniach spisek monarchistyczny. Dwa pułki petersburskie zostały rozwiązane.

W nocy z piątku na sobotę aresztowano mnóstwo osób. W. ks. Michała skazano na wygnanie do Permu.

Trocki chce cofnąć się poza Ural.

Trocki odgrywa w dalszym ciągu swą rolę bohatera. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji „Radio” oświadczył on wyraźnie między innymi, co następuje:

— Jeżeli będzie potrzeba, to komitet wykonawczy zamieni góry Uralskie na twierdzę obronną.

Ani Rosja ani Niemcy nie wierzą w trwałość zawartego pokoju. Bolszewicy organizują pospiesznie obroń narodową!

Trocki wyraża głęboką wiarę, że rewolucja rosyjska zatryumfuje jeszcze.

Prywatne życzenia.

Hej! *krewno mi Ziemiany*: Panowie i Panie! Chciałbym Wam Świąt — *najczulsze* ślad powinnowanie... Lecz do *czułości* trzeba — „*nastroju*”: z kielbasy, kich, jaj, prosiat, bigosu, na świąteczne czasy — ślanych tu dla mych „*baków*”...

Czułość ma k'Wam leci *echem hojności Waszej*, choćby dla mych dzieci.

Skoro do słanej furi, przyłączycie *drugą*, to wówczas w *drugie* Święto spłynie na Was — strugą — *drugie*, jak w Rezurekcję dzwon, gdy się rozbija, — bo *aż od trzystu* dziatwy — wdzięczne Alleluja!

Gdy zaś od Was tu będzie — *tylko* — zieleni — na świerkowa, to ma dziatwa — *głodna* — wręcz zaczyna takie, bodaj, życzenia:

Panie Zmartwychwstały! daj, by te — „*skuzy*” w święta się — *poprzejadały*!.. Niech potym *zajzywają* „*tacy dobrodzieje*” rewizji, rekwizycji i inne oleje... Niech drób im „*popypcieje*”; krowinki się „*zmica*”; kwiczołki „*zecerwonkują*”; konie „*wykopyczą*”, zrebaczki (prócz dwóch naszych) niechaj złodziej — „*zwieje*” i „*w dziady*” niechaj zejda „*takie dobrodzieje*”... Jak nam — wśród *samych* świerków niechaj i im pono wciąż będzie w duszach, w główkach *głodno i zielono*...

Tak nie będzie!!

Bo — *żadne* z Was: „*kokon*” i „*szuja*”...
Więc — *z góry* — *dziatwa wdzięczne szle Wam*:
Alleluja. — Wasz *pratat Lasocki*.

Telegramy urzędowe.

Nowe działo niemieckie.

Z Essen donoszą, że p. Krupp v. Bohlen Halbach otrzymał od Cesarza następującą depezę.

„Pańskie nowe działo, które ostrzeliwało Paryż z odległości przeszło stokilometrowej, świetnie się zarekomendowało. Stworzenie tego działka będzie nową sławną stronicą w dziejach Pańskiej firmy. Wyrażam Panu i wszystkim współpracownikom Moje Cesarzkie podziękowanie za te czyny niemieckiej nauki i niemieckiej pracy”.

WILHELM I. R.

Wzmógłony werbunek w Anglii.

Podług wiadomości z Amsterdamu donosi „Daily Mail”. Ażeby lepiej być przygotowanym i uzbrojonym, zdecydował rząd przeprowadzić jak najrychlej werbunek. Wyłowione oddziały muszą natychmiast zostać powołane pod broń. W razie potrzeby rząd zastosuje najenergiczniejsze środki.

Robotnicy górscy uchwalili — jak donosi „Daily Mail” — popierać rząd w celu zaciągnięcia do wojsk młodych robotników górników. Wydarzenia na frontach zniewoliły ochotników do dobrowolnego zgłaszania się do miejskich biur meldunkowych.

„Hamburger Fremdenblatt” dowiaduje się z Rotterdamu: Pomimo komunikatu biura „Reutersa” przystąpili zorganizowani robotnicy przy budowie maszyn to jest najlepsi robotnicy amunicyjni do strejku jako protestu przeciwko zaciąganiu ich do służby wojskowej.

Rokowania pokojowe z Rumunją.

Berlin, 26 marca. „Germanja” dowiaduje się, że ostateczne zawarcie pokoju z Rumunją nastąpi dopiero po świętach Wielkanocnych. Natomiast spodziewają się, że rokowania co do toczących się spraw gospodarczych zostaną zakończone.

Z Ameryki.

Amsterdam, 26 marca. „Allgemein Handelsblad” dowiaduje się z New-Jorku: Poważny stan na frontach daje się powszechnie odczuć. Pisma wydają nadzwyczajne dodatki. Nastroj wzrasta od wiadomości do wiadomości.

Waszyngton, 25 marca. W komisji wojennej przy Senacie oświadczył gen. Wood, że fachowcy wojskowi są wszyscy przekonani, że niemiecka ofensywa się nie uda. Zaleca on, ażeby armja amerykańska w sile dwóch milionów żołnierzy przerzucona została jaknajrychlej na front zachodni, a dalsze dwa miliony mają być w domu wyłowione.

Z Litwy.

Berlin 26 marca. Litewska delegacja wystosowała z intencji uznania przez Jego Cesarzką Mość niepodległości Litwy depezę poddańczą następującej treści:

Prezydent i delegaci litewskiej Taryby, z powodu niezawisłości Litwy dzisiaj przez kanclerza Rzeszy proklamowanej, pozwalają sobie Jego Cesarzkiej Mości wyrazić najgłębsze i niewygasłe podziękowanie za to, że potężne niemieckie mocarstwo dało skutemu od kilkuset lat ciężko doświadczonemu narodowi litewskiemu swobodę i jako pierwsza władza uznało jej niezależność. Niezłomnie wierzymy, że Niemcy i Litwa jako wierni sąsiedzi wspólnie będą pracowali przy szlachetnym dziele pokojowym nad odbudową Litwy.

Kronika Płocka.

KALENDARZYK.

MARZEC.

29

Piątek.

Piątek ++ Wielki. Eustachego, Op.
Im. śl. Szutoslawa.

Sobota. + W. Anieli Wdowy.
Im. śl. Dobromiry.

Wspominki z Historji Polskiej.

29. Zawarcie traktatu polsko-pruskiego w 1790 r.
— Utworzenie legjonu Przez Adama Mickiewicza w roku 1848.

30. Bitwa pod Wawrem w 1832 r.

Nabożeństwa kościelne. W Wielki Piątek rzewne obrzędy kościelne rozpoczną się w bazylice katedralnej o godz. 9-ej. Po odmówieniu godzinniejszych rozpocznie się Liturgia, podczas której śpiewana będzie męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według ewangelji św. Jana. Następnie po modłitwach za wszystkie stany odbywa się adoracja krzyża. Podczas adoracji kapłani i wierni składają dobrowolne ofiary na utrzymanie Grobu Chrystusowego w Jeruzolimie.

Po adoracji krzyża i przeniesieniu Najśw. Sakramentu do Wielkiego Ołtarza przy śpiewie wspaniałego hymnu Vexilla Regis odprawia się tak zwana Msza poprzednio poświęconych darów. W Wielki Piątek bowiem, na przypomnienie krwawej ofiary na krzyżu, nie odprawia się właściwa Msza św. jako ofiara niekrwawa, lecz tylko celebrians spożywa Hostję Przenajśw. pokonsekrowaną dnia poprzedniego.

Po Nieszporach żałobnych odbędzie się procesja do Grobu przy śpiewie rzewnym Recessit Pastor (Odszedł Pasterz). Przy Grobie chór śpiewa słynne Sepulto Domino (po złożeniu Pana do grobu) — klasyczny utwór Gorczyńskiego z XVII w.

Przy Grobie odbywa się kolejno przez cały dzień adoracja przez duchownych i wiernych. Przy wejściu do kościoła przyjmowane są ofiary na biednych.

Przed wieczorem odbywa się jak dni poprzednich Ciemna Jutrznia na Wielką Sobotę. Wieczorem o godz. 8-ej chór katedralny wykona pienia religijne.

Podobne nabożeństwa ranne będą w kościele parafjalnym o godz. 9-ej, w kościele zaś po reformackim o g. 8 ej Nawiedzanie Grobów Pańskich i adoracja odbywa się, jak w katedrze.

Wyjaśnienie. Proszono nas o zaznaczenie, iż ofiarę na szkoły w Chełmszczyźnie i Podlasiu zanotowaną w „Kurjera Płockiego” złożyli nie wymienieni tamże b. legionści, ale wszyscy b. leg. z ziemi Płockiej, co niniejszym prostujemy.

Regulacja Wisły. Przyznając wielkie znaczenie komunikacji wodnej na Wiśle, a zwłaszcza na części rzeki od Torunia do Warszawy, władze okupacyjne przystąpiły do zbadania rzek Wisły i Narwi, w celu wyjaśnienia, jakie należy w przyszłości zastosować środki i przeprowadzić roboty regulacyjne, aby wytworzyć dogodną drogę dla żeglugi na Wiśle. W tym celu są dokonywane obecnie pomiary pod Warszawą przez specjalną ekspedycję. Również zaprojektowane są roboty pod Ciechocinkiem i Nieszawą w celu zabezpieczenia urządzeń regulacyjnych, wykonanych już oddawna na terytorjum dolnego biegu Wisły.

Reemigranci. Wczoraj przybyli z Rosji do Płocka, pani Daniłowa z dwójkiem swych dzieci i znany na łuku płockim p. Protasiewicz Stanisław.

Godziny handlu w Święta. Organ rządowy „Monitor Polski” ogłasza, że godziny handlu w dni świąteczne są następujące:

W pierwszy dzień Wielkiejnocy handel i zajęcia pracowników handlowych są wzbronione, z wyjątkiem w aptekach, bufetach na dworcach kolejowych i na przystaniach, w hotelach, oraz zakładach ze spożyciem na miejscu. Zakaz ten dotyczy również handlu ulicznego, zakładów kąpielowych, jakoteż wszelkiego rodzaju zabaw publicznych, czytelnik, wystaw, kiermaszów dobroczynnych i t. d.

W drugi dzień Wielkiejnocy handel dozwolony jest od 8 do 10 rano i od 2 do 5 po poł.

W Wielki Piątek handel winien być zakończony o godz. 2 po poł. z wyjątkiem sklepów spożywczych i zakładów ze spożyciem.

W Wielką Sobotę handel winien być zakończony o godz. 6 wiecz. we wszystkich zakładach handlowych, prócz zakładów ze spożyciem na miejscu.

Z Teatru. Repertuar świąteczny zapowiada się niezwykle interesująco. W niedzielę o godz. 3-ej m. 30 „Zaczarowane Koło” piękna baśń L. Rydla, wieczorem sensacyjna sztuka ze śpiewami i tańcami „Walka o córkę”. W poniedziałek po poł. wodewil „Krakowskie Zuchy” wieczorem melodyjna sztuka ludowa Gałasiewiczza „Czartowska Ława”. We wtorek zabawna komedia „Medal 8-go maja”. W próbach „Siarczyta dziewczucha” operetka w 3-ach akt. oraz „Zbójcy” Szyllera.

Ofiary.

Na „Wydział Przyjaciół dzieci”. W uznaniu dla pracy „Wydziału Przyjaciół dzieci” opartej o kierunek polsko-katolicki, na projektowane zagonki dla dzieci i na „święcone jaje” na dzień 2 kwietnia bezimiennie Mk. 2, K. M. 3 mk., H. R. 2 mk.

KINO-TEATR NOWOŚCI

Niedziela 31, Poniedz. 1, Wtorek 2
— i Środa 3 kwietnia r. b. —

Premjera pol-
skiej warsza-
wskiej sceny
z polskimi
artystami

„Pokój № 13”

z cyklu **TAJEMNICE WARSZAWY** dram. w 6 cz. Rzecz dzieje się w Warszawie.

W rolach głównych: Pola
Negri, Kaz. Juncosza-Stępow-
ski, Józef Węgrzyn J. Pa-
włowski, F. Rożańska, Raf.
Bończa, J. Bogucki, Z. Ko-
złowska, Arkawin i inni.

Nad program:
Delegacja gen. Dowbor-Muśni-
ckiego w Warszawie.
Polski Korpus aa pacyji.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Firmowego litery A. Królewsko — Polskiego Sądu Okręgowego w Płocku zapisano następujące firmy:

- Nr. 451. **Adam Szczotkowski**, Rypin. Właściciel Adam Szczotkowski, właściciel hotelu w Rypinie.
- Nr. 452. **I. B. Rotman**, Rypin. Właściciel Izaak Ber Rotman, kupiec w Rypinie.
- Nr. 453. **Juljan Krajczyński**, Piaski. Właściciel Juljan Krajczyński, handlarz w Piaskach pod Rypinem.
- Nr. 454. **L. Staszewski**, Rypin. Właściciel Lewin Staszewski, handlarz w Rypinie.
- Nr. 455. **J. Braun**, Rypin. Właściciel Jakób Braun, handlarz koźmi w Rypinie.
- Nr. 456. **Antoni Pulkowski**, Szczutowo. Właściciel Antoni Pulkowski, handlarz w Szczutowie.
- Nr. 457. **Jan Kutnik**, Osiek. Właściciel Jan Kutnik, rzeźnik w Osieku.
- Nr. 458. **Fr. Zieliński**, Rypin. Właściciel Franc. Zieliński, kupiec w Rypinie.
- Nr. 459. **Chewert Kubaszka**, Skrwilno. Właścicielka Chewert Kubaszka, handlarka w Skrwilnie.
- Nr. 460. **Ber Czarnoczapka**, Skrwilno. Właściciel Ber Czarnoczapka, kupiec w Skrwilnie.
- Nr. 461. **Adam Przybyszewski**, Rudziska. Właściciel Adam Przybyszewski, rzeźnik w Rudziskach gm. Skrwilno.
- Nr. 462. **A. S. Prager**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Abram Szoel Prager, kupiec w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 463. **R. Marcinkowski**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Roman Marcinkowski, piekarz w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 464. **Ber Kon**, Rypin. Właściciel Ber Kon, kupiec w Rypinie.
- Nr. 465. **Samuel Hoffman**, Rypin. Właściciel Samuel Hoffman, handlarz w Rypinie.
- Nr. 466. **Abram Flatau**, Rypin. Właściciel Abram Flatau, kupiec w Rypinie.
- Nr. 467. **Adam Dytrych**, Nowawieś. Właściciel Adam Dytrych, handlarz w Nowejwsi gm. Chrostkowo.
- Nr. 468. **Maks Nencel**, Rypin. Właściciel Maks Nencel, rzeźnik w Rypinie.
- Nr. 469. **Mendel Grosman**, Rypin. Właściciel Mendel Grosman, kupiec w Rypinie.
- Nr. 470. **W. Karczewski**, Długie. Właściciel Władysław Karczewski, młyn w Długiem gm. Wompielsk.
- Nr. 471. **Ignacy Rolnicki**, Strzygi. Właściciel Ignacy Rolnicki, rzeźnik w Strzygach gm. Starorypin.
- Nr. 472. **D. Blausztein**, Rypin. Właściciel Dawid Blausztein, kupiec w Rypinie.
- Nr. 473. **Dawid Sztanke**, Rypin. Właściciel Dawid Sztanke, handlarz skór w Rypinie.
- Nr. 474. **Józef Markowski**, Kowalki. Właściciel Józef Markowski, handlarz w Kowalkach gm. Pręczki. Z żoną wspólność majątkowa.
- Nr. 475. **A. Beldikier**, Radziki Duże. Właściciel Abram Beldikier, kupiec w Radzikach Dużych gm. Wąpielsk.
- Nr. 476. **Wolf Kon**, Rypin. Właściciel Wolf Kon, handlarz w Rypinie.
- Nr. 477. **W. Janowicz**, Rypin. Właściciel Władysław Janowicz, piekarz w Rypinie.
- Nr. 478. **I. Jaroszewski**, Trąbin. Właściciel Ignacy Jaroszewski, handlarz w Trąbinie.
- Nr. 479. **Jan Szmelcer**, Ostrowite. Właściciel Jan Szmelcer, handlarz w Ostrowitem.
- Nr. 480. **F. Betliński**, Ostrowite. Właściciel Franciszek Betliński, rzeźnik w Ostrowitem.
- Nr. 481. **I. Eizenberg**, Ostrowite. Właściciel Izaak Eizenberg, kupiec w Ostrowitem.
- Nr. 482. **Franciszek Jasieniecki**, Chrostkowo. Właściciel Franciszek Jasieniecki, młynarz w Chrostkowie.
- Nr. 483. **Władysław Jarzębowski**, Przywitowo. Właściciel Wład. Jarzębowski, handlarz w Przywitowie.
- Nr. 484. **Józef Żurawski**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Józef Żurawski, rzeźnik w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 485. **Lewi Goldbrok**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Lewi Goldbrok, kupiec w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 486. **Wolf Neuman**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Wolf Neuman, rzeźnik w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 487. **Marjan Pudliski**, Radomino. Właściciel Marjan Pudliski, handlarz w Radomino gm. Płonne.
- Nr. 488. **Ch. Flusberg**, Rypin. Właściciel Chaskiel Flusberg, kupiec w Rypinie.
- Nr. 489. **L. Warszawski**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Leon Warszawski, gospodarz w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 490. **Michał Bajer**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Michał Bajer, kupiec w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 491. **Abram Holc**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Izaak Abram Holc, kupiec w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 492. **Roza Gutstein**, Rypin. Właścicielka Roza Gutstein, kupcowa w Rypinie.
- Nr. 493. **Jan Beker**, Michałki. Właściciel Jan Beker, handlarz w Michałkach gm. Starorypin.
- Nr. 494. **Zelig Rebbe**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właściciel Zelig Rebbe, kupiec w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 495. **Rebeka Lidzbarska**, Dobrzyń nad Drwęcą. Właścicielka Rebeka Lidzbarska, kupcowa w Dobrzyniu nad Drwęcą.
- Nr. 496. **Wolf Warszawski**, Rypin. Właściciel Wolf Warszawski, handlarz piwem w Rypinie.
- Nr. 497. **S. Eizenberg**, Rypin. Właściciel Sruł Eizenberg, handlarz w Rypinie.
- Nr. 498. **B. Iszajewicz**, Rypin. Właściciel Bazaris Iszajewicz, zegarm. w Rypinie.
- Nr. 499. **Ch. Bran**, Piaski. Właściciel Chuna Bran, handlarz w Piaskach pod Rypinem.
- Nr. 500. **M. J. Pozner**, Rypin. Właściciel Majer Jonas Pozner, kupiec w Rypinie.

Płock, dnia 26 Marca 1918 roku.

Królewsko-Polski Sąd Okręgowy.

Redaktor i Wydawca: **L. Rasłński.**

Kierownik Literacki **Ks. St. Fijałowski.**

Obito w Drukarni „Kurier Płocki” i „Magara”.

W KAŻDYM DOMU POLSKIM POWINNY SIĘ ZNAJDOWAĆ Wróżby i Przepowiednie O POLSCE



WERNYHORA.

Praca ta zawiera zestawienie wróżb:
Piotra Skargi, Śt. Andrzeja Boboli, Wernyhory,
Ks. Marka Jandołowicza, Juliusza Słowackiego,
Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Ta-
rasa Szewczenki i Kornela Ujejskiego.

zebrał i wstępem opatrzył **KONSTANTY MODLIŃSKI**
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE! Cena 1 mk. polska.

Klasa III-cia



CIĄGNIENIE

4 i 5 kwietnia

!! BILETY NADESZŁY !!

POLSKI KANTOR LOTERJI KLASYCZNEJ

S. Będowskiego i B. Ludwiga.

Inżynier M. Zapałowski

zarządzający wodociągami miejskimi w Płocku
przyjmuje na własny rachunek na dogodnych warunkach następujące roboty:
I. Urządzenia wodociągów i kanalizacji w miasteczkach,
dworach, plebanjach, szkołach etc. etc.
II. Urządzenia łaźni parowych, kąpielni ludowych i ogrze-
wań centralnych.
III. Konstrukcje żelazo-betonowe, jak: zbiorniki do wody
i wszelkich innych płynów, stropy, sklepienia, mosty etc.
IV. Dostawa wszelkich artykułów technicznych.
Wiadomość w Zarządzie Wodociągów: Wieża ciśnienia 1 piętro, między 9 a 1 r.

Jest do sprzedania
majątek ŁUBKI

756
powiatu Płockiego, przestrzeni 50
włók na bardzo dogodnych warun-
kach. Bliższych wiadomości udzielić
może Adw. przys. Ryszard Żółtow-
ski, Płock, ul. Kościuszki № 7. —

Niezbędne dla każdego katolika
na Post Wielki są

Gorzkie żale

czyli
Rozmyślanie męki Pana
naszego Jezusa Chrystusa.
Cena 20 fen.
Księgarnia Ziemi „Mazowieckiej”.